

Roman Baron i Małgorzata Michalska (red.), *Śladami Polaków w Pradze. XIX–XXI wiek. Szkice i portrety historyczno-literackie*, Klub Polski w Pradze, Praga 2017, ss. 403, fotografie, mapy

W recenzji wydawniczej, której fragment zamieszczono na okładce książki, prof. Artur Patek napisał: „Praga, w odróżnieniu od Paryża czy Londynu, nigdy nie była silnym ośrodkiem polskiej emigracji. W stolicy Czech skupiło się jednak zaskakująco dużo polskich śladów. To nie tylko Polacy, którzy zdecydowali się związać swe losy z miastem nad Wełtawą i stworzone przez nich instytucje, ale również – a może przede wszystkim – długoletnie i różnorodne związki polsko-czeskie. Wspólna polsko-czeska historia”.

O historii tej i nieznanymi szerzej relacjach polsko-czeskich w różnych dziedzinach (literatura, sztuka, muzyka, nauka, polityka) piszą autorzy artykułów składających się na omawianą książkę: działacze polonijni, literaturoznawcy, bohemiści i poloniści, tłumacze, dziennikarze, językoznawcy, badacze oświaty i kultury polskiej, historycy, dyplomaci. Wśród nich są m.in.: Krystyna Kardyni-Pelikánová, Ewa Klosová, Marzena Ewa Krajewska, Krystyna Olaszek-Kotyńek, Barbara Sierszula-Pilousová, Zenon Jasiński, Andrzej Magala i Roman Madecki.

Rozdział I, zatytułowany „Wybitni Polacy i ich związki z Pragą”, poświęcony został czeskim śladom w biografii Fryderyka Chopina, Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza, Stanisława Przybyszewskiego, Marii Skłodowskiej-Curie, Jana Matejki, Wojciecha Korfantego – miejscom, w których przebywali, choćby przez krótki czas, oraz ludziom i instytucjom, z którymi byli związani. Pokazano w nim również, jak wiele uczynili Czesi dla spopularyzowania osiągnięć wspomnianych osób i zachowania pamięci o nich.

Historię związków polsko-czeskich tworzą nie tylko postacie, które zdobyły międzynarodową sławę. Ważną rolę odegrało w niej również wielu mniej znanych Polaków. W książce przypomniano: Honoratę z Wiśniowskich Zapową, Edmunda Chojeckiego, Jakuba Szejnike, Stefana Kasprzaka i Mariana Szyjkowskiego. Ich sylwetki, wpisane w szerszy kontekst historyczno-polityczny i społeczno-kulturalny, zostały przedstawione w rozdziale II („Polskie losy przeniesione nad Wełtawę”). Życie wspomnianych osób – w całości lub częściowo – przypadło na okres zaborów. Był to jednocześnie czas kształtowania się i umacniania tożsamości narodowej mieszkańców ówczesnej Europy, refleksji nad relacjami międzysłowiańskimi, poszukiwania drogi do odzyskania niepodległości przez Polskę. Tego momentu doczekali Stefan Kasprzak i Marian Szykowski. O osiągnięciach pierwszego z nich wiemy niewiele. Więcej dowiadujemy się o działalności Szyjkowskiego. Z jego postacią łączone jest słynne miejsce spotkań polskich intelektualistów, zwane „polskim oknem” lub „polskim stolikiem”. Znajdowało się ono w kawiarni mieszczącej się w Grand Hotelu „Evropa” na Placu Waclawa (Václavské náměstí).

Historię związków polsko-czeskich poznajemy również, śledząc informacje o działalności polskich organizacji (rozdz. III: „Potrzeba bycia razem”). Omawiając różnorodne organizacje (Ogniwo, Stowarzyszenie Polskie, Ognisko Polskie, Klub Polski), autorzy poszczególnych artykułów jednocześnie znakomicie ukazali atmosferę Pragi w różnych czasach oraz uwarunkowania polityczne, które sprzyjały powstaniu wspomnianych instytucji. Scharakteryzowano też środowisko praskiej Polonii.

Najbardziej znaną organizacją skupiającą Polaków mieszkających w Pradze jest Klub Polski, założony w 1887 roku. Istniał on oficjalnie do sierpnia 1940 roku; odrodził się 29 sierpnia 1991 roku. Celem tego stowarzyszenia jest przede wszystkim promocja polskiej kultury; działania podejmowane przez jego członków pełnią również funkcje integracyjne.

Promocji polskiej kultury poświęcony został w całości IV rozdział książki („Promocja kultury polskiej wśród Czechów i Polonii”). W różnych okresach działalność ta była prowadzona przez Polskie Biuro Informacji, Polski Ośrodek Kultury, Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej, a obecnie jest ona głównym celem Instytutu Polskiego. W rozdziale opisano również działalność instytucji o nazwie Bałtyk Klub oraz Szkoły Polonijnej w Pradze. Wiele miejsca poświęcono polskojęzycznej prasie ukazującej się w stolicy Czech w różnych latach. Jeden z artykułów dotyczy działalności duchownych pochodzących z Polski wśród praskich katolików. Jest tu m.in. mowa o ich roli w odbudowaniu struktur kościelnych po 1989 roku, rozwoju duszpasterstwa, ożywieniu życia religijnego w Czechach. Bardzo ważne, moim zdaniem, są uwagi dotyczące szerszego zagadnienia, jakim jest praca duszpasterzy pochodzących z Polski w innych krajach. Jak zauważył ojciec Hieronim Kaczmarek, dominikanin, pełniący od 2011 roku obowiązki proboszcza w „polskiej parafii” w Pradze, należy wziąć pod uwagę „odmienne zwyczaje religijne, inn[ą] [...] pozycj[ę] Kościoła i kapłana w społeczeństwie, a także swoist[ą] mentalność Czechów” (s. 222); dodałabym: i – szerzej – wiernych innych narodowości. Trzeba również pamiętać o „uprzedzenia[ch] narodow[y]ch” (tamże) i o tym, by nie narzucać „zwyczajów obecnych w polskim duszpasterstwie” (tamże).

Bohaterowie kolejnego rozdziału („Między krajem pochodzenia a osiedlenia”) reprezentują grupę współczesnych mieszkańców Pragi, urodzonych w Polsce, od wielu lat związanych z Czechami. Należą do nich: rzeźbiarka Elżbieta Grosseová, dziennikarka Barbara Sierszuła-Pilousová, reżyser Józef Zbigniew Czernecki, piosenkarka Renata Drössler oraz „kobieta biznesu” Małgorzata Ebel. W trakcie rozmów prowadzonych przez Ewę Klosową lub Barbarę Sierszułę-Pilousovą wspomniane osoby opowiadają o swojej drodze zawodowej, życiu między Polską i Czechami, źródłach inspiracji, osiągnięciach i przeszkodach, których pokonanie umożliwiło im realizację własnych planów i marzeń. Pojawiają się wątki relacji polsko-czeskich, poznawania Czechów i Pragi, przełamywania bariery obcości, nieufności, patrzenia na Polskę z czeskiej perspektywy i na Czechy z perspektywy reprezentanta Polonii. Podobnie jak w przypadku innych bohaterów książki, widać tu wyraźnie związki między tzw. wielką historią i biografiami pojedynczych osób. Widać też, jak wiele zależy od pasji, determinacji, umiejętności realizacji własnych pragnień i rozwijania talentów, a jednocześnie od łutu szczęścia.

Do Czech przyjeżdża wielu Polaków. Są wśród nich m.in. studenci, przedsiębiorcy, artyści. Wypowiedzi czterech osób reprezentujących najmłodszą stażem grupę przybyszów z Polski, mieszkających w Pradze, zamieszczono w artykule zatytułowanym „Zamiast Zakończenia: Nowa praska Polonia w epoce globalizacji i rewolucji cyfrowej”. Ukazują one różne drogi, które przywiodły ich autorów do stolicy Czech, a także różnorodne postawy wobec czeskiej i polskiej rzeczywistości (porównania są nieuchronne).

Teksty zamieszczone w książce przeplatane są wierszami Marzeny Ewy Krajewskiej poświęconymi Pradze. Są one głosem osoby reprezentującej praską Polonię, który przybrał szczególnie kształt poetyckich strof. Krajewska jest również autorką artykułu „Polacy o Czechach – Czesi o Polakach, czyli o sąsiedztwie i zainteresowaniach”. Przypomina w nim, że „[p]olsko-czeskie sąsiedztwo w XX i XXI wieku jest historią Europy Środkowej w pigułce. Przyjaźń przeplata się z obcością, a były momenty, że wręcz z wrogością; współpraca z rywalizacją” (s. 315). Autorka tych słów podkreśla, jak ważne dla budowania dobrych relacji jest współdziałanie, uczestnictwo w dialogu, szukanie tego, co łączy, zamiast skupiania się na tym, co boleśnie dzieli. Jedną z płaszczyzn dialogu jest wspomniane w tekście Forum Polsko-Czeskie, istniejące od 14 listopada 2008 roku. Kluczową rolę w budowaniu dobrych relacji odgrywa wzajemne poznawanie się, chęć zrozumienia, dzielenie zainteresowań (mogą one np. dotyczyć osiągnięć kulturalnych Czechów i Polaków). Krajewska wspomina czasy studiów (bohemytka na Uniwersytecie Jagiellońskim), opowiada o fascynacji literaturą czeską, pierwszych kontaktach z Pragą i spotkaniach z Czechami, uczestnictwie w życiu kulturalnym i politycznym Czech.

Według spisu ludności przeprowadzonego w Republice Czeskiej w 2011 roku narodowość polską zadeklarowało 39 096 osób, co stanowi 0,37% ludności kraju (s. 329). Jak zauważył Roman Madecki, autor artykułu poświęconego polskiej mniejszości w Czechach („K odkazu Polaków w Pradze”), liczebność tej grupy maleje. W roku 1991 narodowość polską podały 59 383 osoby, w 2001 – 50 968 osób (s. 329). Autor podejmuje próbę wyjaśnienia przyczyn spadku liczby osób mieszkających w Czechach, identyfikujących się oficjalnie jako Polacy. Przypomina też historię polskiej mniejszości na ziemiach czeskich, wskazuje jej największe skupiska, dzieli się również uwagami dotyczącymi relacji polsko-czeskich.

Odnajdując polskie ślady w Pradze, poznajemy nie tylko tych, którzy je pozostawili, ale też klimat miasta, jego mieszkańców, relacje polsko-czeskie, niewolne od stereotypów i uprzedzeń, od piętnej przeszłości. Widzimy jednak również, że przeszłość nie musi być balastem, że można wyjść poza stereotypy, poznawać Innych, uczestniczyć w dialogu, współdziałać, współtworzyć.

Książka wydana przez Instytut Polski w Pradze jest cennym źródłem wiedzy o praskich Polakach, o polskich śladach w tym mieście, stosunkach polsko-czeskich, o wspólnych dziejach, widzianych z perspektywy ludzkich losów, jednostek i instytucji. Dla tych, którzy chcieliby poszerzyć wiedzę o polskiej mniejszości w Czechach, pomocny będzie zamieszczony w książce wybór pozycji bibliograficznych, opracowany przez Małgorzatę Michalską, wybitną znawczynię tej problematyki. Omawiana publikacja może być również z powodzeniem wykorzystana w studiach porównawczych nad polską mniejszością w różnych krajach, polskimi śladami w świecie, funkcjonowaniem społeczeństw wielokulturowych, różnorodnymi obliczami Polonii i przyczynami owego zróżnicowania.

Przyjemność lektury płynie nie tylko ze spotkania z ciekawymi postaciami, ale też z pięknej szaty graficznej i niezwykle starannego opracowania redakcyjnego. Wzrok przyciągają mapy, kopie różnych dokumentów oraz liczne czarno-białe fotografie, w większości wykonane przez Włodzimierza Krajewskiego. Część zdjęć pochodzi z archiwów instytucji polskich i czeskich oraz ze zbiorów prywatnych. Okładka zaprojektowana przez E. Grosseową pobudza wyobraźnię. Jest to wysmakowana kompozycja, łącząca skrawki papierów, na których znajdują się różnego rodzaju zapiski lub szkice obrazów, rysunki (górną część okładki), z zapisem nutowym fragmentów utworów Chopina (część dolna). Pomiędzy nimi biegnie pas w kolorze stali z niebieskawym połyskiem, przypominający rzekę, łączącą i jednocześnie dzielącą obszary, przez które przepływa. Niewielkie prostokąty w kolorach polskiej flagi, rozmieszczone w górnej części okładki, kojarzą się ze śladami stóp.

Polacy w Pradze to nie tylko przedstawiciele elity kulturalnej, naukowcy, politycy, przedsiębiorcy, osoby, które odniosły sukces, odegrały ważną rolę w rozwoju związków polsko-czeskich w różnych dziedzinach (postacie reprezentujące tę grupę są bohaterami omawianej książki). Praską Polonię tworzą także tysiące „zwykłych” ludzi, o różnych poziomach wykształcenia, należących do różnych pokoleń i środowisk, wykonujących różnorodne zawody. Każda z tych osób ma własną drogę życiową, patrzy też na czeskie realia i polską rzeczywistość przez pryzmat własnych doświadczeń. Część osób należących do wspomnianej grupy zapewne uległa stereotypom etnicznym oraz wizji świata kreowanej przez media. Część, być może, zadaje sobie pytanie: Kim jestem?, poszukując na nie odpowiedzi. Każda z nich zostawia swój ślad na skrawku ziemi, z którym jest związana, tworzy nie tylko własne miejsce, ale też uczestniczy w procesie budowania relacji polsko-czeskich i wspólnej, polsko-czeskiej, historii.

*Iwona Kabzińska*